

# Min. Beck przybył do Bukaresztu Do grudnia — żadnych zmian w rządzie

## Witany przez rząd, władze i społeczeństwo rumuńskie

### O. Z. N. będzie opiniować ważniejsze ustawy

BUKARESZT, 22. 4. Minister spraw zagranicznych Beck przybył dziś o godz. 17 z małżonką do Bukaresztu. W podróży towarzyszy mu minister Beckowski, który wyjechał na spotkanie min. Becka do miasta Roman. Na powitanie min. Becka na dworcu w Bukareszcie, udekorowanym bogato flagami polskimi i rumuńskimi przybyli minister spr. zagr. Antonescu z małżonką oraz szereg wyższych urzędników rumuńskiego MSZ. i przedstawiciele organizacji polsko-rumuńskich.

Po powitaniu min. Antonescu

## Sprostowanie urzędowe

Powołując się na art. 22 Dekretu prasowego, Związek Izby Rzemieślniczych R. P. przesyła nam poniższe sprostowanie, dotyczące notatki p. t. „Rzemiosło ma już dosyć opieki” pisma „Snopeczyńskiego” w ABC z 18. II. bm.: I. Nieprawdą jest jakoby „Wy-nikiem takiego postawienia sprawy był list prezesa Izby Rzemieślniczych do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, protestujący przeciwko „Wszelkądnie Opiece” pisma „Snopeczyńskiego”, natomiast prawdą jest, że członek Rady Związku Izby Rzemieślniczych, Prezes Izby Rzemieślniczej w Lublinie p. M. Chodorowski wystosował pismo do Zarządu Związku Izby Rzemieślniczych R. P. o wręcz odmiennej treści podmiotowej i niezawierające żadnego wystąpienia przeciwko p. „Snopeczyńskiemu”.

II. Nieprawdą jest jakoby „Ministerstwo wobec pewnych zastrzeżeń rozesłało obecnie do prezesów Izby Rzemieślniczych zapytanie, jak to było z tą jedyną uchwałą”. Natomiast prawdą jest, że przedstawiciel p. Ministra Przemysłu i Handlu był przez cały czas obecny na posiedzeniu Rady Związku Izby, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie rozesłało żadnego zapytania w tej sprawie do prezesów Izby Rzemieślniczych.

## Sowiecka fabryka amunicji na Litwie

RYGA, 22. 4. Z Kowna donoszą: Uwagę zagranicznych obserwatorów dyplomatycznych zwracać ma fakt, że w odległości 60 km. od Kowna w kierunku miejscowości Szyszory, rozpoczęła swoją pracę wielka fabryka amunicji znajdująca się pod kierownictwem inżynierów i fachowców sowieckich. Fabryka zatrudnia znaczną ilość robotników. Fachowcy sowieccy nie wydala się z okolicy fabryki i nie mają kontaktu z ludnością miejscową.

## 11-te bombardowanie Madrytu

### Powstańcy przejmują inicjatywę

MADRYT, 22. 4. Po raz jedynasty stolica Hiszpanii uległa bombardowaniu w dniu dzisiejszym.

Pomiędzy godziną 6 a 7.30 ba-

## Afera korupcyjna w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, 22. 4. Jak donosi „Poledni Czeskie Slovo” prezydium czeskiej partii kupców i rzemieślników poleciło swemu posłowi Alojzemu Beneszowi wy-toczyć dochodzenie osobom, które skarżyły go o przyjmowanie prezentów od czeskich importerów ryżu i jaj. Póseł Benesz przyjął miał brylantowy zegarek oraz kwotę 100.000 koron, prócz sta-tych kwot w wysokości 20.000 koron miesięcznie.

przedstawił min. Beckowi wyższych urzędników min. spr. za-granicznych. Po powitaniu oficjalnym z przedstawicielami ko-lonii polskiej min. Beck odjechał w towarzystwie min. Antonescu do przygotowanych apartamen-tów w hotelu Athenae Palace.

Podczas podróży do Bukaresztu minister Beck udzielił wywiadu w pociągu specjalnemu wy-stawnikowi dziennika „Adverul”.

Na wstępie wywiadu minister Beck oświadczył, iż żałuje, że re-konwalescencja, którą przecho-dził po chorobie na południu Francji, przeszkodziła mu w zło-żeniu wcześniej rewizji min. Antonescu w Bukareszcie.

— Po mojej rekonwalescencji pierwszym aktem z mego strony było nawiązanie kontaktu z po-ślem rumuńskim w Warszawie, Zamfirescu, celem przygotowa-nia mojej rewizji, która była nie tylko moim własnym życze-niem, ale również życzeniem Pana Prezydenta R. P., całego rządu i społeczeństwa.

Na zapytanie dziennikarza, jak minister scenia możliwości utrzymania pokoju w obecnej chwili, min. Beck odpowiedział: — Jestem przekonany, że ist-

nęją wszelkie dane obrony po-koju oraz możliwości przeciwsta-wiania się negatywnym dąże-niom. Uważam, że każdy popel-niłby błąd, gdyby nie zwalczał niebezpieczeństwa wojny. W tej dziedzinie nie jestem pesymistą.

## Katowicka Sp. Akc. zakupuje

### Hutę Królewską i Laurę

#### Zmniejszenie kapitału zakładowego

KATOWICE, 22. 4. Dziś odbyły się w Katowicach walne zebrania spółek akcyjnych: Katowicka Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa, Zjednoczone Huty Królewskie i Laura, Sp. Akc. Górniczo-Hutnicza, znane powszechnie pod na-zwą: „Wspólnota Interesów”. Zarząd Spółki przedstawił wal-nemu zgromadzeniu bilanse i rachunki strat i zysków za rok 1932—36 włącznie, tj. za okres nadzoru sądowego, zniszczonego 29 stycznia 1937 r.

Walne zgromadzenie zatwierdziło bilans i rachunki strat i zysków oraz udzieliło Zarządowi i Radzie Nadz. pokwitowania.

Jak się dowiadujemy przed wy-jazdem min. Becka do Bukaresztu odbyła się konferencja przy u-

dziale prem. Składkowskiego, min. Becka i szefa sztabu O.Z.N. plk. Kowalewskiego.

## KAŻDY ŚWIATŁY KUPIEC CZYTUJE

TYGODNIK HANDLOWY. Egzemplarze oka-zowe na każde żądanie. Warszawa, ul. Zielna 50

zmieni nazwę na „Wspólnota In-teresów Górniczo-Hutniczych S. A.”.

## Zjazd Legionistów

### Wybory nowych władz

24 maja b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Związku Legionistów dla wyboru no-wych władz Związku. W związku z zapowiadzanymi wyborami mówi się, że z władz Związku Legionistów ma ustąpić były se-kretarz generalny B.B.W.R. pos. Brzek-Osiński.

Komendant główny Związku Legionistów plk. Koc mianował ostatnio szereg nowych prze-zów okręgu. Prezesem okręgu

Na konferencji tej premier gen. Składkowski zakomunikował, że do grudnia br. nie będzie zmian per-sonalnych w składzie gabinetu, a jedynie mogą być pewne przesun-nięcia na stanowiskach podsekre-tarzy stanu.

Na konferencji tej zastanawia-no się również nad formami współpracy rządu z O. Z. N. U-stalono, że poszczególne minister-stwa mają zasięgać opinii władz O. Z. N. w sprawach ważniej-szych projektów ustawodawczych o znaczeniu polityczno społecz-nym.

## Plk. Koc u Prezydenta

Pan Prezydent Rzplitej przy-jął w dniu dzisiejszym plk. Ada-ma Koca.

## Brak kontroli w magazynach Pomocy Zimowej

# Umożliwił kradzież odzieży

### Bezrobotni poszkodowani na kilka tysięcy

Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się we czwartek spra-wa o kradzież odzieży z magazy-nów Pomocy Zimowej przy ul. Stawki 4. Na ławie oskarżonych zasiadli Janina Olasek, Ryszard Horszki, Bronisława Horszka, Ja-nina Dąbkiewiczowa, Maria Sta-niszewska, Helena Kuśmerek, Jan Eichler, Janina Heinkinkos, oraz Maria Józwiak.

Nadużycia wykryło dzięki po-ufnym informacjom otrzymanym przez urząd śledczy, że Janina Olasek ma w swoim mieszkaniu cały skład odzieży pochodzącej z akcji zbiorkowej, którą nastę-pnie sprzedaje paserom.

Rewizja stwierdzona w jej mie-szkaniu potwierdziła te informac-je. Aresztowana Olasek przyna-ła się do winy wskazując innych uczestników kradzieży.

Wszystkich aresztowano, a re-wizję przeprowadzono w ich mie-szkaniach doprowadziły do zna-lezienia dalszych kompromituja-nych dowodów rzeczowych. Ogól-na wartość skradzionych rzeczy wyniosła kilka tys. zł.

Sąd okręgowy skazał Ryszarda Horszkiego na 10 mies. więzienia, Józwiakową na rok, Janinę Hein-

kinos uniewinnił, a pozostałych na kary od 3 do 8 mies. więzienia z zawieszeniem.

W motywach wyroku Sąd pod-

kreślił, że nadużycia tej miary i kradzieże były możliwe ze wzglę-du na brak kontroli w tych ma-gazynach.

## Krwawy dramat na ul. Krzyckiego

### Policjant strzela do narzeczonej i usiłuje popełnić samobójstwo

We czwartek, o g. 10.20 wiecz., rozegrał się na ul. Krzyckiego, przed domem nr. 8 krwawy dramat. Przybyli na urlop z Berezy po-sterunkowy P. P. nieustalonego nazwiska, oddał dwa strzały z re-wolweru do swojej narzeczonej, Bronisławy Kosewskiej, a nastę-pnie usiłował się sam postrzelić.

Kosewska, trafiona w głowę, u-padła na ziemię. Stan jej jest bar-dzo ciężki, chociaż życia, zdaje się, nie zagraża niebezpieczeń-stwo. Przewieziono ją do szpi-tala Dzieciątka Jezus. Natomiast zabójcę, który odniósł tylko lek-kie zadrapanie skóry, odstawio-no do XI. kom. P. P. Rzec cie-kawa, że dramat rozegrał się o kilkanaście kroków od dyżuru-jącego na ul. Krzyckiego policjan-ta. Zajście miało jednak przebieg tak błyskawiczny, że policjant nie zdą-żył mu w porę zapobiec.

Kosewska pracowała w charak-terze ekspedientki w filii f-my

Bracia Pakulscy przy ul. Raszyń-skiej 15. Nazywano ją tam na jej życzenie panną Jadzią. Zabójca był z nią podobno zaręczony już od 2 lat, w okresie kiedy jeszcze przebywał w szkole policyjnej w Mostach Wielkich.

W krytycznym dniu przybył on do Warszawy, przebrał się w u-branie cywilne i udał się do na-rzeczonej. Widziano ich w ciągu dnia spacerujących razem na ul. Dantyszka i Raszyńskiej. W póź-nych godz. wieczornych Kosew-ska pojechała się przed domem przy Raszyńskiej 15 z narzecz-o-nym i weszła do znajdującej się tam mydlarni. Gdy po chwili wy-szła stamtąd, narzeczony czekał na nią w sieni domu i tu doszło między nimi do gwałtownego za-jścia.

Dozorca domu słysząc, jak Ko-sewska wołała: „Janku, puść! Ro-bisz mi tylko wstyd przy lu-dziach”, wyszedł na schody i zo-

ŁÓDŹ, 22. 4. Dzisiaj w godzi-nach rannych wybuchł w Zgierzu wielki pożar, który strawił cał-kowicie wykończalnie i farbier-

## Pożar fabryki w Zgierzu

### 600 tys. zł. strat

ŁÓDŹ, 22. 4. Dzisiaj w godzi-nach rannych wybuchł w Zgierzu wielki pożar, który strawił cał-kowicie wykończalnie i farbier-

nię firmy Paweł Strohbach. Ogień powstał wskutek krótkiego spięcia, od którego zapalił się kurz a następnie wielkie zapasy materiałów łatwopalnych. W cią-gu pół godziny mimo akcji ra-tunkowej oddziałów straży pożar-nych z Łodzi i miejscowych, dwu piętrowy budynek, mieszczący farbnię, wykończalnie towa-rów wełnianych oraz biura i ma-gazyny, w której znajdowało się ok. 1000 sztuk gotowych tkanin, wartości 200.000 zł. spłonęło.

Ogółem straty spowodowane pożarem wynoszą mniej więcej 600.000 zł. 120 robotników, któ-ry pracowali do ostatniej chwili w fabryce, pozostało bez warszta tu pracy.

## Wyrok na gangsterów łódzkich

### 3 — 5 lat za porwanie przemysłowca

ŁÓDŹ, 22. 4. Dziś sąd okręgo-wy w Łodzi po dwudniowej roz-prawie wydał wyrok w procesie przeciwko sprawcom porwania syna znanego przemysłowca ży-dowskiego, Simona Budzyna. Na mocy wyroku skazani zo-stali: Karol Buchole na 5 lat,

Henryk Baruch na 4 lata, Stani-sław Olszewski i Feliks Balczyński po 3 lata więzienia, wszyscy wymienieni na utratę praw oby-watełskich na okres 10 lat. Ma-riana Szczepaniaka skazano na 1 i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich.

## Doniosły wyrok N. T. A.

### O ulgach podatkowych

Rozporządzenie wykonawcze do za-sadniczego rozporządzenia Prezyden-ta R. P. z 22 kwietnia 1927 r. o roz-budowie miast uznawało za budynek mieszkalny tylko taki, w którym przy-najmniej dwie trzecie powierzchni u-żytkowej było zużyte na cele miesz-kalne.

We wrześniu 1930 wydano nowe rozporządzenie o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli, w którym nie sprzecywano pojęcia bu-dynku mieszkalnego, ale też i nie u-chylono wyraźnie rozporządzenia po-przedniego.

Na tym tle wynikł spór pomiędzy Bankiem Cukrowniczym a Minister-stwem Skarbu.

Bank wybudował własny gmach przy ul. Karowej w Warszawie koszt-em 2,5 miliona złotych, przy czyn budowę tę wykończył już w okresie, kiedy obowiązywało nowe rozporzą-dzenie.

Stojąc na stanowisku, że rozporzą-dzenie to uchylono rozporządzenie po-

przednie, Bank wystąpił o ulgi podat-kowe, chociaż tylko 50 procent bu-dynku było użytkowane na cele miesz-kalne. Władze skarbowe ulg odmó-wiły stojąc na stanowisku, że rozporządzenie poprzednie nie zostało uchyl-one.

Od tej decyzji pełnomocnik Banku adw. Leon Pratkanowski odwołał się do Najwyższego Trybunału Administra-cyjnego, który ostatnio wysłuchawszy drobiazgowej obrony zastępcy pełno-mocnika Banku adw. Tadeusza Rut-kowskiego, zgodził się z jego tezą, że rozporządzenie dawne zostało uchyl-o-ne, aczkolwiek milcząco i decyzje władz skarbowych uznał za niesłuszną przyznając bankowi prawo do skorzy-stania z ulg podatkowych.

## Podróżuj samolotem

## Niesłuszne posądzenie

### popchnęło kasjera do samobójstwa

Patrol policyjny usłyszał nocy wczorajszego pod mostem ks. Poniatwsko-go dwa wystrzały rewolwerowe. Po-licjanci ujęli leżącego jakiegoś mę-żczyznę, obok zaś — porzucony rewol-wer. Lekarz Pogotowia przewoził desperata, w stanie ciężkim, do szpi-tala św. Rocha, gdzie w poczekalni zmarł. Ze znalezionych przy denacie dokumentów, okazało się, że jest to 50-letni Lucjan Raginiewicz, kasjer za-rządu firmy „Fr. Puts”.

W ubranii denata znaleziono dwa listy, adresowane do żony i prokura-tora. W ostatnim liście samobójca pi-sze, że w toczącej się przeciwko nie-mu sprawie z oskarżenia Partaka, po-sądzony jest niewinnie, żadnych po-wiem nadużyć nie popełnił. O śmierci swej prosi, aby zawiadomić sędziego

śledczego, Lorenca w Kowlu, który prowadzi jego sprawę.

Według zebranych informacji, Ra-giniewicz od 2-eh lat pracował, jako kasjer w biurze zarządu wspomnianej firmy, ciesząc się wśród zwierzchni-ków i kolegów jaknajlepszą opinia. Poprzednio pracował w nadleśnictwie państwowym na Kresach, gdzie wy-kryto nadużycia. W związku z tym Raginiewicz został posądzony przez zwierzchnika swego, Partaka, R. zwol-niono, sprawę zaś skierowano na dro-gę sądową. Proces toczy się już od kilku lat. R. przeżywał w duszy tra-gedię człowieka niewinnie posądz-o-nego, oczekując rehabilitacji. Wresz-cie nerwy nie wytrzymały i R. popel-nił samobójstwo.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz re-dakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400.

Skrzynka Poczta 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

**Ceny ogłoszeń:** za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpal-ty (na wszystkich stronach po 6 szpalci): na 1-iej stronie — 1 zł. w tekście (ws. od artykułów) — 70 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikat y i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekar-skie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. — tusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunika-ty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”. Sp. z ogr. odp.